

# Szpaku, Mateusz

Mateusz? Mateusz?

Muszę udowodniać cały czas, że jestem coś wart  
Ten smutny biznes, w którym czuję tylko jad  
DDZPPM! GUGU  
Pora znowu zmienić grę

Ostatni rok siedzę w domu i gram w gry,  
I czuję się jak Cho'Gall i nie ja, tylko my  
To nie Covid mi odwołał granie  
Co miałem napisać? Leżę w domu, patrzę w ścianę  
A dziewczynie, co wygrała ze mną dzień  
Pokazałem jak naje\*ać się zdrowie  
Pierwszy hajs wydałem jak mi wpadło sześć zer  
Bo bałem się być biedny i że wrócę na osiedle  
Przyjaciela mi zabrało ćpanie, wiesz co to znaczy  
A mieliśmy tu wygrywać i się dzielić sianem z trasy  
Wszystkie plany, które miałem rozje\*ałem  
Się odciąłem od ziomali, tylko ja i cztery ściany  
Chcą być moimi plecami, jak nie wyjdzie będą gadać za nimi  
A te dziewczyny tak plotkują, bo nie chcemy gadać z nimi  
Kiedyś bardzo przejmowałem się tym, co pomyślą ludzie  
Miasto pełne pelikanów, jak nas mijasz zakryj buzię  
Ku\*wa, to Szpaku, ja pie\*dolę  
No właśnie  
Z nieba nic nie spadło, to dlaczego stoję z Frankiem?  
Moje Donnie Darko, zozo w głowie gada z hajsem  
Jak Momo Wasze plotki mnie tu tylko tworzą, skarbie  
Jadę bez prawka, już złapali mnie dwa razy  
Wiem, to głupie, ale stres znów oblewa mi egzamin  
To głupie jak ta reklamówka w kielni  
Sobie wymyśliłem w głowie, że z nią będę bezpieczny  
Nerwicowe tiki, ataki paniki, pliki  
Wszystko za duże jak ona w mojej bluzie  
Z Białasem robię dziarę taką samą do klipu  
A pamiętam jak wstydzilem się zagadać, bez kitu  
Przekreślony napis „Sępy”, dziara dawno się starła  
Ale hieny oraz sępy nadal szydzą wokół bagna  
Te dziewczyny mnie nie chciały, byłem gruby, sfrustrowany  
Naje\*any, olewany, ciągle plany mi padały  
Byłem pozerem, chciałem, żeby ktoś mnie lubił  
W końcu wymyśliłem siebie i wyszedłem z tym do ludzi, Młody Simba

Za wszystkie krzywdy sam przeproszę Boga  
Za zdrady, za kłamstwa, za sprawy, za towar  
Za złamane serca i wystawionych ludzi  
Za zepsucie i potagowane mury  
Zrobiliśmy GUGU wrzut w moim mieście  
Jakiś szczur w środku nocy wrzucił na to, że mnie jebie  
Że jestem szmata, lecz bardzo się pomylił  
Mówią do mnie Mateusz, zawsze ponad wszystkimi

Tu walka o swoje to jedyne co mamy  
Nawet jak świat się zawali, młody, nie łap za dragi  
Bezczel, dziękuję za mój pierwszy beef  
Syn na pewno będzie dumny jak posłucha Twoich płyt  
Je\*ać katów, co ich jara cudza krzywda  
Niech zdychają pedofile, jedz do syta  
W chuju mam, ile jest rymów w tym numerze  
Mi wystarczy, że dałem całego siebie